GODZIENNA

Ner 178. ROK 1833. SRODA 10 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

Gazeta Krakowska

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro 7 Braci spiących. Ostatnia kwadra po god. 5 z rana.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 2, 891	+ 16,8	+ 8.5	Pł. wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła.
8. 12	„ 2. 540	21,9	7,2	Pł. wschodni słaby	„ „	
3	„ 2, 232	23,9	6,4	„ słaby	„ „	Deszcz.
9	„ 2, 251	+ 17,5	+ 12,0	Zaden	Chmury	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

NIMECY

Luxemburg 29 Czerwca.

Przybył tu onegdy królewsko-pruski jenerał-porucznik Borstell, naczelny dowódzca pruskich woysk w prowincyach reńskich. Odprawi on przegląd woyska i warowni. Stojący tu na załodze odpoczątku 1832 szwadron 6go pułku pruskich ułanów, wyruszył wczoray do Moguncyi, a w mieysce tegož przybył szwadron 8 pułku ułanów. Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż związek niemiecki, nadesłał gubernatorowi warowni Luxemburgskiey znaczną kwotę pieniędzy na wzmocnienie tuteyszych fortyfikacyi.

Frankfort n. M. 24 Czerwca.

Wczoray przybyli tu xiąże Brunświcki, xiąże Hohenlohe-Bartenstein, i hr. Witt jenerał gubernator miasta Warszawy.

Dziennik frankfortski umieścił następujący artykuł od granic rossyjskich: »Sprawy wschodnie przedstawiają nam ciągle interessowny przedmiot. Niedawno doniosly nam pisma francuzkie, co dzienniki niemieckie powtórzyły, iż na konwencyi króla Francuzów z hrabią Pozzo di Borgo, sprawy te ostatecznie załatwione zostały, że N. Cesarz Mikołay okazał swoje zadowolenie względem granic, jakie dla państwa tureckiego mają bydź zabezpieczone, i że po załatwieniu tego punktu, poseł rossyiski zapewnić miał o ustąpieniu woysk rossyjskich, skoro odwrót Egipcyan uskutecznionym zostanie. Połączone przełożenia Rossyi, Francyi i Anglii, zdziałały uległość paszy, pod wiadomemi warunkami. Ufając tym wiadomościom, zdawało się, że pokóy i dobre porozumienie mocarstw na długi czas zabezpieczonemi będą. Przy takowey opinii, musiała się naturalnie widzieć zawiedzioną interessowana publiczność, dowiedziawszy się o skutkach postępowania admirała Roussin, podług których oderwane zostały Porcie nayważnieysze prowincye, jakich posiadanie sam admirał Roussin poprzedniczo zapewniał i które jego władca w porozumieniu z Anglią i Rossyą chciał zostawić przy Porcie. Zaufanie jakiego Rossya przez otwartość i rzetelność swey polityki stała się godną, jest korzyścią wielką i nieograniczoną. Utrata podobnego zaufania, tego

zakładu niezachwianey harmonii, to zniknienie nadziei trwałego pokoju na Wschodzie, będą pewnemi rezultatami, jeżeli żądane, od sułtana przyzwolenia wykonanemi będą. Powiększenie Egiptu, może bydź korzystnem dla Francyi, lecz w oczach jasno dostrzegającey i spokoyney Europy, nie okaże się ten skutek za tanio okupiony.»

HOLLANDYA.

Haga 26 *Czerwca.*

Zapewniają z dobrego źródła, że kawaler Dedel w nowém poseistwie wyjedzie do Londynu, i właśnie tey chwili rada gabinetowa pracuje nad ułożeniem nowych dla tego posłannika instrukcyi.

Z powodu szczęśliwego powrotu woysk naszych, które składały osadę cytadelli antwerpskiey i przyległych tejże warowni, minister woyny wydał następujący rozkaz dzienny:

»Waleczni wojownicy! Witam was na oyczystey ziemi; w imieniu samego króla, witam was. Całe Niderlandy, cieszą się waszym powrotem; wyciągają ku wam braterskie dłonie, do was, którzy bohaterską obroną Antwerpii, sławie oyczystey przydaliście nowy wieniec chwały, i walcząc za honor i prawa krajowe, krwią wielu waszych mężnych towarzyszów oręża, naznaczyliście waszą wierność dla króla i oyczyzny. Przymuszeni ulédz przemocy, klęską waszą wznieśliście narodu sławę. Szczątki wam powierzoney, a krwawą zwyciężoney przemocą twierdzy, stały się tyłuż piętnami waszey waleczności i męztwa, równie jak płomienie własną ręką żeglarzy niderlandzkich spaloney flotty, nowym blaskiem okryły ich bohatyrską niezłamność. Oycowskie oko monarchy, z pociechą patrzało na wasze czyny; z woli jego otrzymacie nową pamiątkę tych dni waszey chwały. Wyobrażenie pięciogranu, które się na tym znaku honorowym znayduje, nazawsze będzie dowodem, żeście do nieustraszonych obrońców Antwerpii należeli. — Bądźcie nazawsze zaszczytem Niderlandow, wierni królowi, i zawsze gotowi, dowieśdź każdemu z nieprzyjaciół, że prawdziwe męztwo, nigdy się niezachwieje. Niech żyje król!«—

W czynney armii naszey ma nastąpić znaczne zmnieyszenie. Mówią, że 13,000 ludzi już rozpuszczono, lub ma bydź rozpuszczonych. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ANGLIA.

Londyn 21 *Czerwca.*

Pan Dedel jeszcze niepowrócił z Hagi, oczekujemy go jednak niezawodnie w ciągu następującego tygodnia.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż xiąże Esterhazy obeymie swoje urzędowanie jako cesarsko austryacki poseł przy tuteyszym dworze dopiero przy końcu lipca.

Infant Don Carlos, odpłynął z Lizbony do Neapolu, wraz z xiężniczką Beira.

Utrzymują, iż parlament nie będzie odroczony przed 10 sierpnia r. b.; przynaymniey taki jest zamiar ministrów.

Na onegdayszém posiedzeniu izby niższey, podał Pan O'Connell, petycye przeciwko zezwoleniu 20 mil: funt: szt: dla zachodnio-indyjskich właścicieli mających niewolników, i zapowiedział przytém kilka wniosków w których proponuje: 1) Aby właściciele dziesięcin w Irlandyi, powrócili koszta rozpoczętych przez tychże processów. 2) Aby kanał pomiędzy Dublinem i Kingstown był zrobiony; aby nakoniec. 3) Unia angielskiego i irlandzkiego parlamentu ustała; (*Stara piosnka O'Connela.*) ostatni wniosek ma podać d. 25 t. m. Pułkownik Evanr proponował zmianę w bilu refomy tych artykułów, które kładą opłacanie niektórychpodatków za warunek prawa wyboru. Daley naradzał się wydział nad bilem zniesienia dziesięcin, rozprawy doszły tą razą ażdo 90 artykułu.

Na wczorayszym posiedzeniu doszły rozprawy nad bilem względem zniesienia dziesięcin aż do 130 artykułu. (G. P. S.)

FRANCYA

Paryż 24 *Czerwca.*

Mówią, że xiąże Orleanu kierować będzie naczelnem dowództwem, w obozie ćwiczeń wojennych pod Compiegne.

Lord Granville miał onegdy bardzo długą naradę z xięciem Broglie, ma on znowu w tych dniach odjechać do Londynu.

Marszałek Clauzel, mianowany ostatecznie gubernatorem Algieru, miał wczoray z ministrem marynarki naradę, względem spraw algierskich.

Rząd nakazał tymczasowie warownie Charenton i Lepin budować, zaś budowanie zamku Orleans, St. Chaumont i Bruyeres odłożono na czas dalszy.

Marszałek Maison oczekiwany tu z powrotem dnia 25 t. m.

Król przybył wczoray do miasta, pracował kilka godzin z ministrami woyny i handlu, i powrócił wieczorem do Naulili.

W Chambery skazał sąd wojenny piemoncki wplątanych do spisku, jednego oficera na śmierć, drugiego na więzienie w kaydanach, wyrok spełniono na pierwszem dnia 12 t. m. Tego samego dnia aresztowano kapitana, a pewien młodzieniec uciekł w chwili aresztowania. Także aresztowany jenerał Guillet, stawiony został przed sąd woyskowy. *(G. P. S.)*

NIEMCY.

Kolonia 21 *Czerwca.*

Dowiadujemy się, że inspektor telegrafów Szultz, odznaczył na linią telegraficzną z Kolonii do Koblenc następujące mieysca: Zündorf, Spich, Söbern, Bucheholz, Neustadt, Garfeld, Almhausen, Engerberg, Watersburg, i Koblenc. Z względu znaney jego gorliwości, z jaką przy wyszukiwaniu punktów z Magdeburga do Kolonii postępował, spodziewamy się, iż także teraźnieysze jego dzieło otrzyma zatwierdzenie od mającego w tey mierze polecenie majora sztabu jeneralnego Etzel.

HISZPANIA

Madryt 10 *Czerwca.*

Infant Don Sebastian przybył w towarzystwie swey dostoyney małżonki d. 7 t. m. o godzinie 8 z rana do stolicy; tego samego dnia wieczór obecni byli w teatrze. Liczba dotąd zgromadzonego woyska, wynosi do 20,000 ludzi. Widzimy już na równinach w bliskości stolicy, przygotowane do tego obozy szańce i fałszywe wieże. Jenerał porucznik Piotr Sarsfield, dowódzca korpusu obserwacyjnego na granicy portugalskiey, znaydował się przy boku infanta: Obecności tego wodza przyczyną ma bydź naradzenie się nad środkami, według jakich wykonane bydź mają różne obroty, nakształ małey woyny, w czasie uroczystego obchodu przysięgi homagialney na dniu 20 t. m.

GRECYA.

Nauplia 26 *Maja.*

Obawiano się tu, aby przez zaprowadzenie języka niemieckiego, nie usunięto greckiego; obawa podobna jest bezasadną. Ani król, ani rejencya nie myślą zmuszać Greków do języka niemieckiego, a jeżeli rozporządzenia teraźnieysze wychodzą w obydwóch tych językach, dzieje się to jedynie dla tego, ponieważ tak Grecy jak i Niemcy są w tém interessowani; wypada więc, aby jedni jak drudzy rozporządzenia rozumieli. Król może sobie tego, życzyć, aby się rozchodził po całey Grecyi język niemiecki, lecz niechce go przez to uważać za mowę narodową; dla tego pochwala król, tworzenie się towarzystw, do utrzymania czystego starodawnego języka greckiego *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

PODRÓŻ OD ALGIERU

(Ciąg dalszy.)

—Mieszkania w Algierza są zupełnie europeyskim niepodobne, wszystkie domy różnią się tylko wielkością, podział wewnętrzny jest ten sam. Dom każdy jest czworobokiem foremnym, mieszczącym we środku obszerny kwadrat czyli dziedzieniec niepokryty żadnym sufitem; z tego dziedzińca dochodzi światło drzwiami wysokiemi a wązkiemi do każdego z pokojów, które się na wszystkich czterech bokach znaydują; każdy taki pokoik ma osobne drzwi do dziedzieńca i jeden z drugim się niełączy, wszystkie są jednego kształtu; są czworobokami podłużnemi; w jednym boku są drzwi, w trzech innych wklęsłości małe, do umieszczania materaców na których Maurowie sypiają. Okien wcale niema, światło drzwiami dochodzące wystarczać musi. Każdy dom ma zazwyczay dwa piętra, wewnątrz każdego piętra na około jest galerya, i ztey wchodzi się tak jak na dole do pokojów do każdego oddzielnemi drzwiami. Powała jest z drzewa cienkiego, z kóry tylko obdartego, grubości łaty; takie kawałki obok siebie w poprzek pokoju pokładzone, stanowią powałę, niekiedy wzdłuż kładą dwie belki z drzewa palmowego. Drzwi z ulicy lub dworu są tylko jedne, małe, u gury owalowate. Na domach dachów niema; powała tylko na naywyższem piętrze jest grubo wylepiona gliną, kobiety wychodzą tam w chwilach chłodnych używać świeżego powietrza. Dziedzieniec czyli kwadrat środkowy, czasem zgóry wczasie deszczu płótnem nakrywany bywa. Urządzenie całego domu jest

zastósowane do klimatu. W czasie naywiększych upałów, mowią że maurowie u siebie używają chłodu nayprzyjemnieyszego; ulice zapewne dla tego samego powodu są tak ciasne i ciemne. Mieszkania możnieyszych różnią się od zwyczaynych iż mają posadzkę i ściany dolne w kwadracie środkowym, wyłożone kaflami w różnych kolorach; umeblowanie wewnętrzne mieszkania, jest bardzo proste. Dywany albo rogówki są poumieszczane w mieyscach, kóre do siedzenia są przeznaczone, stołków ani krzeseł niema; rzadko są sofy na których równie jak na ziemi z nogami na krzyż założonemi siadają. Kobiety kiedy są u siebie w domu, niezasłaniają twarzy: mają maytki szerokie po kołana, krótki gorsecik, a na wierzchu kaftanik materyalny złotem lub srebrem haftowany, włosy chustką związane na dwa końce, reszta chustki w tyle wolno zwieszona. — Meczety czyli świątynie machometańskie są bardzo skromne. Wchodzi się do dużey kwadratowey sali, którey sklepienie na licznych wspiera się kolumnach; podłoga rogówkami jest wyłożona; wszyscy wchodzący zostawiają za progiem trzewiki; sposobu modlenia się maurów niewidziałem, wchód bowiem wszystkim inney religii do świątyni jest wzbroniony; to tylko uważałem że siedzą na dywanach lub rogówkach, starcy zaś na futrach baranich.— Do okazalszych gmachów które w Algierze widziałem, liczę pałac Deja, zwany Kazóba, od góry na którey stoi. Jest ozdobnieyszy i większy od zwyczaynego domu; wiele ma kolumn z marmuru, posadzki w galeryach i dziedzieńcu kaflami wykładane, wiele niezgrabnych malowań na drzewie, i morze z tąd widzieć się daje; skład jednak wewnętrzny, nieodstępuje od wszystkich domów które w Algierze widziałem. Od czasu opanowania Algieru przez francuzów, pałac Deja zamieszkały jest przez znaczniejszych urzędników; dla tego całkowicie widzieć go nie można było, wskazano nam jednak mieysce z którego Dey ambassadora francuzkiego przybyłego w poselstwie wachlarzem uderzył, co posłużyło francuzom za pretext do wydania woyny i opanowania Algieru.— Sala gdzie się odbywały narady ministrów, niema nic, coby się wznosiło nad cechującą wszystko naywiększą prostotę. Francuzi zabrali wielkie bogactwa przy zdobyciu tego pałacu; my widzieliśmy tylko piwnice gdzie one spoczywały. — Przebywszy dni parę w mieście, dla zwiedzenia osobliwości i poznania zwyczajów, wyszliśmy zwiedzić okolice Algieru, w tym więc celu udaliśmy się aż do przednich straży; gdzie na posterunku zastaliśmy naszych rodaków, którzy w Afryce przyjęli służbę; zatrzymali nas u siebie, przyjęli prawdziwie po bratersku, chociaż nigdyśmy się nieznali. Przez dni kilka bawiliśmy u nich; tam będąc, poznaliśmy dopiero co to jest Afryka, i jaka jest woyna którą francuzi w tym kraju ustawicznie prowadzą. — Mieszkańcy tey części Afryki w którey Algier jest położony, niemieszczący się w miastach, albo stale utrzymują się na jednych mieyscach, które uprawiają, albo życie koczujące prowadzą; jedni jak drudzy Beduinów nazwisko noszą. Ubiór ich jest bardzo niedostateczny, płachta ogromna, tkana z bawełny lub sierci wielbłądziey, na całkowite odzienie im służy; ta sama płachta nakrywa głowę, którą grubym sznurem z wełny wielbłądzi obwijają z wierzchu, aby cała ta szata nie zleciała, nogi mają bose; ci którzy niekoczują, stawiają domki, inni mieszkają pod namiotami, które z sobą z mieysca na mieysce przenoszą; żyją naywięcey jarzynami, mlékiem i owocami; do miast naybliższych codziennie na targ przybyweją i produkta do życia potrzebne sprzedają. Zwierzęta ich domowe składają się z kóz, krów, owiec, koni, mułów, osłów i wielbłądów, pierwsze dostarczają im mleka na własny użytek i na sprzedaż, drugich używają do przenoszenia sprzętów, kiedy stanowiska zmieniają. — — —

(Dokończenie nastąpi)

Doniesienie.

W domu pod Nrm. 521, przy ulicy Floryańskiey w kamienicy własney P. Sapalskiego, są do sprzedania z wolney ręki, każdego czasu: porcelena saska, i francuzka, billard, zegar, lampy stołowe, ścienne, i wiszące, koperstychy i różne sprzęty gospodarskie. (2r.)